Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 1150 Mk. Z odnoszeniem do domu 1300 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 1450 Mk. Zagranicą 2800 Mk. Cena pojed. egzemplarza 60 Mk.

CENA 60 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250 Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 223 (7262). Niedziela, dnia 1 Października 1922 r. Rok XXX



Telegramy.

Sułtan będzie zdetronizowany

LONDYN. „Daily Chronicle" donosi z Konstantynopola, że na dworze sułtana zapanowała panika. Sułtan jest bardzo przygnębiony dymisją swoich ministrów. Kemal basza zawiadomił już o swoim zamiarze zamianowania zastępcą rządu angorskiego nacjonalistycznego wezyra Konstantynopola. Będzie nim zapewne Hamil Bey. Zdaje się nie ulegać wątpliwości. że sułtan będzie zdetronizowany. Następcą jego zostanie zapewne książę.

Przewrót w armji

LONDYN. „Assoz. Press" donosi z Aten: W Salonikach zbuntowało się 8000 żołnierzy greckich. Do bundu przyłączyli się oficerowie, którzy wysłali do Aten delegację z żądaniem zaaresztowania byłych ministrów Gunarisa i Stratosa jako odpowiedzialnych za klęskę w Azji Mniejszej.

Poważna sytuacja

LONDYN. Z Aten donoszą, że król Konstantyn został uwięziony. Podczas rozruchów został zabity jeden z ministrów.

Echa niepowodzeń Konstantyna

KOPENHAGA. Projekt małżeństwa pomiędzy księciem Fryderykiem duńskim a grecką księżniczką Olgą po wzajemnem porozumieniu został zaniechany.

Jerzy II nowy król grecki

BELGRAD. Polityka donosi z Aten, że następca tronu złożył w ręce rządu tymcz. przysięgę na konstytucję. Ks. Jerzy obejmuje tron jako Jerzy II. Wojska rewolucyjne wkraczające do Aten powitane zostały przez ludność jako oswobodziciele ojczyzny.

Na ulicach demonstrowano na rzecz Venizelosa, armji i Ententy. Nowo zamianowany rząd ma objąć urząd w dniu jutrzejszym.

ATENY. Rząd rewolucyjny zarządził wypuszczenie z wiezień więźniów politycznych, zwłaszcza republikańskich. Rewolucja ukończona bez rozlewu krwi.

W mieście panuje zupełny spokój. Obiega pogłoska o aresztowaniu byłych premjerów Gunarisa, Stratosa i Protopapadakisa.

Podczas manifestacji przed poselstwem francuskiem proszono ministra francuskiego, aby przesłał rządowi francuskiemu wyrazy przyjaźni i życzliwości narodu greckiego.

Komitet rewolucyjny wysłał do Venizelosa depeszę z prośbą o obronę interesów narodowych Grecji u rządów ententy, oraz aby chciał przyjąć stanowisko przedstawiciela Grecji na konferencji pokojowej. Komitet rewolucyjny ma się zwrócić do króla Konstantyna, królowej, oraz ks. Mikołaja i Andrzeja, aby niezwłocznie opuścili Grecję.

Venizelista u p. Poincarego

PARYŻ. Poincare przyjął wczoraj b. posła greckiego w Paryżu Comonowa, który jest zwolennikiem Venizelosa.

Abdykacja sułtana

KONSTANTYNOPOL. Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że sułtan abdykował na rzecz ks. następcy tronu Abdul-Medżida.

Eksplozja w prochowni

SPOZZIA. Wskutek eksplozji tutejszej prochowni fort Falconare został całkowicie zdemolowany. Wybuch spowodował również wielkie szkody w całej okolicy, a zwłaszcza w pobliskiej miejscowości Torenzo, gdzie prawie na wszystkich domach dachy zostały pozrywane, wiele zaś domów zostało doszczętnie zburzonych. Według dotychczasowych wiadomości ofiarą katastrofy 144 zabitych i 600 rannych. Według informacji „Il Mondo" przyczyną katastrofy było krótkie spięcie w instalacji elektrycznej wewnątrz prochowni.

Spory graniczne



PRAGA. „Narodni L... pomimo energicznego protestu ...zechosłowacji Międzysojusznicza ...na postanowiła sama przeprowa... granicy a to ze względu na fakt, że ...cki polski do dnia 6 sierpnia ...gły się porozumieć w sprawie zmiany części nowej granicy na północ od Jaworzyny.

Baczność Wyborcy!

Spełnijcie obowiązek obywatelski! Pospieszcie do lokali wyborczyoh w celu sprawdzenia, czy nazwiska Wasze pomieszczone zostały w spisach wyborczych!

Wyżsi urzędnicy otrzymają również zaliczki

WARSZAWA. Wczoraj rozpoczął się dalszy ciąg posiedzenia Rady ministrów. Tematem obrad jest sprawa uposażenia urzędników. Według pogłosek, zaliczki jednomiesięczne przyznane 8 niższym kategorjom urzędników, rozciągnięte będą na inne stopnie wzwyż.

Naogól, podwyżki przyznane na miesiąc październik, ze wszystkiemi modyfikacjami, wynosić mają około 30 proc. dotychczasowego wynagrodzenia. Obrady Rady ministrów trwają w dalszym ciągu.

Nowy rektor uniwersytetu Jagiellońskiego

KRAKOW. Senat akademicki dokonal wyboru nowego rektora Un. Jag. w miejsce rektora Nowaka, obecnego premiera Rzeczypospolitej Polskiej.

Wybranym został jednomyślnie prof. Dr. Władysław Natansen.

Nowy rektor uczęszczał do gimnazjum klasycznego w Warszawie, był słuchaczem Uniwersytetu petersburskiego na wydziale matematyczno filozoficznym. Na Uniwersytecie Jagiellońskim habilitował się, jako decent fizyki matematycznej. Był dziekanem wydz. filozoficznego w roku 1907 na 1908.

Konstantyn uwięziony przez własne wojska

LONDYN. Reuter donosi, że król Konstantyn grecki został przez zbuntowane wojska pojmany. W czasie zaburzeń został zabity jeden ż ministrów. Na razie nazwisko nieznane.

Kto będzie następcą Konstantyna?

BELGRAD. Z Aten donoszą: Venizeloos wyraził życzenie, aby następcą Konstantyna został brat obecnego następcy tronu 19-letni książę Paweł.

Krzysztof obejmuje rządy

PARYZ. Agencja Radio donosi z Aten, iż nie jest jeszcze pewnem, czy następca tronu Jerzy obejmie następstwo po ojcu, gdyż możliwem jest także powołanie na tron księcia Krzysztofa.

Zmiany w państw. administracji

WARSZAWA. Zmiany personalne w administracji państwowej będą wkrótce zrealizowane. Dotyczą one głównie województw małopolskich i śląskich. Nastąpią tu nominacje wicewojewodów.

Taktyka rządu w sprawie portu w Gdyni

WARSZAWA. Wobec uchwalenia ustawy w sprawie budowy portu w Gdyni projektowane jest przeprowadzenie szerszych studjów dla ustalenia, czy wybór miejsca i dotychczasowe budowle są celowo i racjonalnie prowadzone.

Z Rady ministrów

WARSZAWA. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28 bm. wysłuchała sprawozdania p. kierownika ministerstwa robót publicznych w sprawie budowy gmachu Senatu. Następnie rozpatrzyła i uchwaliła wniesiony przez p. ministra pracy i opieki społecznej projekt ustawy o inspekcji pracy, wniosek pana ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o wywłaszczenie posesji na rzecz kościoła parafjalnego w Siedlcach, wniosek p. ministra skarbu o dodatkowy kredyt na pomieszczenie straży celnej i utrzymanie policji państwowej, wniosek p. ministra rolnictwa i dóbr państwowych o rozciągnięcie na ziemię wileńską mocy ustawy w sprawie wydzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych ziemi wileńskiej, wniosek kierownika ministerstwa przemysłu i handlu o rozciągnięciu na województwa wschodnie mocy ustawy o zatwierdzaniu i zmianach statutów spółek akcyjnych, wniosek kierownika ministerstwa przemysłu i handlu o podwyższeniu opłat ustanowionych w dekrecie o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli i ochronie znaków towarowych, wniosek p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie wywłaszczenia gruntów pod kościół i cmentarz w Wielaczu.

List z Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 26 września.

Załatwiono się z jedną z najdrażliwszych bodaj kwestji, dotyczących nowego nabytku Państwa Polskiego—Województwa Śląskiego załatwiono się z wyborami do pierwszego Sejmu Śląskiego których nietylko Polska cała, ale i zagranica zwłaszcza Niemcy wyczekiwały z ciekawością i niepokojem zarazem.

Wszak wybory te, słusznie do pewnego stopnia, uważano za coś w rodzaju drugiego plebiscytu. I z innych przyczyn w obozie polskim było o co się niepokoić. Wypadki miesięcy i tygodni ostatnich, wypadki jakie zaszły w województwie Śląskiem od czasu przejścia tej dzielnicy pod władzą polską, nie zdawały się rokować dla Polski najlepszych nadziei także pod względem wyborów do pierwszego Sejmu Śląskiego. Potem, co się w ostatnich czasach na G. Śląsku działo, wiele osób nietylko w Polsce, ale zwłaszcza zagranicą musiało wyobrażać sobie Województwo Śląskie jako gniazdo komunistów i ojczyznę szantażystów politycznych różnego rodzaju, ale nie za kraj polski, zamieszkały przez ludność pracowitą i bogobojną.

Wynik wyborów kłam zadał wszystkim tym przypuszczeniom i obawom.

Dotąd z powodu nader ciężko i powolnie działającego aparatu urzędowych biur wyborczych wyników głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych, których jest, jak wiadomo, trzy, tj. Cieszyn—Pszczyna—Rybnik. (Okręg I). Katowice—Ruda (okręg II), i Król. Huta—Swiatłowice Tarn. Góry—Lubliniec (okręg III).

Jedynie w IIokręgu Katowice—Ruda dokładnie już przejrzeć można siły liczebne poszczególnych partji.

Okręg ten pod względem narodowościowym bodaj może najbardziej mieszany i niepewny okręg, w którym komunizm i szowinizm wszechniemiecki zawsze święciły orgje, dał—jak również pozostałe dwa — świadectwo prawdzie, że jest krajem zamieszkałym przez narodowo-usposobioną i dla idei przewrotnych nieprzystępną ludność polską.

Blok Narodowy, którego kandydatem czołowym jest Wojciech Korfanty, w okręgu katowicko-rudzkim według zestawienia urzędowego biura wyborczego uzyskał 5 mandatów, 3 mandaty przypadają na PPS., 2 na Npr., po 2 także na hakatystyczną „Deutsche Partei“ i centrową „Katholische Partei“ a jeden na socjalistyczną partje niemiecką.

Powyższy stosunek partyjny mniej więcej podobnym jest do wyniku w dwóch pozostałych okręgach z tą jednak różnicą, że w okręgu I-szym (cieszyńsko-pszczyńsko-rybnickim) według dotychczasowych niedostatecznych zestawień żywioł miecki dzięki sprężystej organizacji swojej osiągnął dość poważny sukces. Blok Narodowy jednakże i tutaj zdobył pierwsze miejsce, a największemi są straty NPR, jak również Piastowców (ludowców). W okręgu tym wybiera się 18 posłów, w Katowicko-rudzkim i Król. hucko-świętochłowicko-tarnogórsko-lublinieckim po 15 posłów.

W tym ostatnim, tj. w III-cim okręgu wyborczym Blok Narodowy, jak się zdaje, osiągnął sukces daleko lepszy niż w okręgu katowicko-rudzkim.

Ogólnie streszczający wynik wyborów, powiedzieć można, że NPR. poniosło dotkliwą klęskę, walne zwycięstwo zaś odniósł blok Narodo-Korfantego, który zdobył jedną trzecią wszystkich mandatów i temsamem stał się najsilniejszą partją w nowym Sejmie Śląskim.

W porównaniu z NPR. znacznie lepiej powiodło się PPS., którym polityka NPR przysporzyła wielu zwolenników z własnych szeregów partji narodowo-robotniczej.

Stosunkowo znaczną liczbę głosów, uzyskali Niemcy, którzy liczyć mogą na kilkanaście mandatów, nic zaś nie uzyskali komuniści, niemiecko-śląska partja ludowa redaktora Trunknardta z Rybnika i—jak się zdaje, partja ludowa (Piastowcy).

Walka wyborcza była dość zaciętą, jak swego czasu donosiłem, w agitacji wyborczej różne partje nie wzdrygały się nawet przed środkami niegodziwymi.

Tak naprzykład ze sprawą listu pasterskiego delegata biskupiego ks. prałata Kapicy, który w ostatnią niedzielę przed wyborami z ambon kazał odczytać pouczenie o wyborach zalecając głosować tylko za partjami katolickiemi, które nie mają w swym programie zastrzeżeń co do religji jak naprzykład, że religię uznają za rzecz prywatną. Różne partje ow list pasterski oczywiście zaraz wyzyskały dla swych celów partyjnych, twierdząc, jak np. organ NPR-u „Polak“, że delegat biskupi, polecając partje katolicki ma na myśli miał tylko NPR., a nie masoński „rzekomo Blok Narodowy. Także Niemcy, nawet duchowieństwo niemieckie, List pasterski delegata biskupiego nadużywali w agitacji wyborczej. Najjaskrawszem pod tym względem było wystąpienie hakatystycznego ks. Globischa, proboszcza parafji św. Piotra i Pawła w Katowicach, który w Katowicach, który w niedzielę ubiegłą, tj. w dniu wyborów, rano na kazaniu niemieckiem powiedział: „Katowice są miastem niemieckiem i w 3-ch czwartych zamieszkałem przez katolików, dla tego wszyscy powinniśmy głosować za listą niemieckiej „Katholische Volkspartei“.

Ciekawe światło na agitację przedwyborczą i na stanowisko jednego z pism polskich, które do ostatniej chwili nie wiedziało, jaką partję należało by poprzeć rzuca fakt, że katowicka „Gazeta Ludowa“ w ostatnim“ swym numerze przedwyborczym zamieściła równocześnie dwie wielkie odezwy: jedną za Blokiem Narodowym, a drugą za Nar. Partją Robotniczą. Tym sposobem „Gazeta Ludowa“ praktycznie nie poparła ani jednej ani drugiej strony a zraziła sobie tylko swoich czytelników.

Powiedzieć już dzisiaj coś Konkretnego o ukształtowaniu się pierwszego Sejmu Śląskiego, o widokach utworzenie się, tej lub owej większości która decydować będzie o przyszłych rządach w Województwie, było by przedwczesnem. O większość taką, która by była stała i we wszystkich przypadkach, postępowała wspólnie, będzie prawdopodobnie bardzo trudno, w każdym jednak razie Blok Narodowy jako liczebnie i moralnie partja najsilniejsza wywierać będzie wpływ decydujący.

Znamiennem jest, co w sprawie tej pisze „Volkswille“, organ specjalistów niemieckich w Województwie Śląskiem, który zaznacza, że socjaliści polscy i Narodowa Partja Robotnicza postępować i działać będą musieli w Sejmie Śląskim ręka w rękę z Niemcami, jeśli się będą chcieli ostrzej przezd Blokiem Narodowym Korfantego. Insynuacja, jak widać, dość wyraźna. Wątpić jednak należy, aby kiedykolwiek doszło na Śląsku do takiego „Bloku“ niemiecko-polskiego.

ALEKSY PAJĄK

Kobieta rabinem.

Córka pewnego profesora w Cincinati przestudjowała ustanowiony przez żydowską gminę wyznaniową kurs rabinistyczny i. zgłosiła u władz zapytanie, czy może starać się o godność rabina w jednej miejscowości amerykańskiej.

Po dwudniowych obradach amerykański kongres rabinów wyraził opinję, że nie widzi przeszkód do objęcia tej posady przez kobietę.

„Dwum groszom" - w odpowiedzi.

Dlaczego zorganizowano „Polskie Centrum".

Obóz prawicowy, który nazywa siebie „narodowym", w № 256 warszawskiej „Gazety Porannej 2 grosze" uderzył na alarm z powodu akcji przedwyborczej, jaką prowadzi „Polskie Centrum",

Występy „Polskiego Centrum" na wiecach ludowych nazwała owa prawicowa gazetka warszawska „rozbijaniem frontu narodowego" — z tym zarzutem obóz i ludzie „narodowi" występują przeciwko „Polskiemu Centrum" na wiecach.

Zarzut to poważny i trzeba nań odpowiedzieć.

Bezpośrednim powodem alarmu, jaki w powyższej sprawie robi „Gazeta Poranna-2 grosze" jest wiec przedwyborczy, zorganizowany przez „Polskie Centrum" w Siedlcach.

Nie można pominąć milczenia tego że „Gazeta Poranna" daje dowolne sprawozdanie z tego wiecu, i drukuje rzeczy zmyślone; nikt bowiem z mówców „Polskiego Centrum" nie mówił „że Wilno należy do Polski, zawdzięczamy to Centrum, że uzyskaliśmy część Górnego Śląska — to również zasługa Centrum".

Nie było mówiono „czy chcecie, czy nie chcecie, a Centrum będzie, bo być musi i basta", ale powiedziano było: czy chcecie, czy nie chcecie, „Polskie Centrum jest, i z tem liczyć się musicie".

I drobny szczegół o oklaskach dla mówców prawicy jest nieścisły, bo po wystąpieniu ostatecznem mówcy prawicy p. Glińskiego na pełnej sali tylko kilka rąk złożyło się do oklasku, a zerwała się natomiast burza okrzyków na sali, wołających: dosyć tego!

Lecz to są drobiazgi, i tylko żałować trzeba, że do poważnej polemiki i wymiany zdań „Gazeta Poranna" tak mało poważnie wplątą sprawy, przedstawiając je przytem nieściśle, a częściowo i niezgodnie z prawdą.

Osobną część omawianego artykułu „Gazety Porannej" stanowią osobiste wycieczki, skierowane pod adresem p. Ponikowskiego, b. prezydenta ministrów, w którym p. Sadzewicz, redaktor „Gazety Porannej", chce widzieć i wyczuwa swego kontrkandydata do Sejmu z Siedlec.

Na tę część wywodów „Gazety Porannej" można nie odpowiedzieć; bo działalność p. Ponikowskiego, jako głowy rządu i męża stanu, określają ostatecznie skutki jego rządów, a mianowicie znane wszystkim ustalenia się waluty (przez ½ roku — za min. Michalskiego), silne poskromienie wewnątrz kraju agitacji bolszewickiej dzięki doskonale zorganizowanej policji państwowej — wreszcie znakomita poprawa naszej pozycji zagranicą, zwłaszcza przez doprowadzony do końca sojusz z Francją, a również wobec — Angli.. P. Ponikowski ma się czem bronić wobec osobistych i małostkowych napaści w rodzaju posądzania go o słabe zaznaczanie jego uczucia katolickiego na stanowisku ministra oświecenia publicznego.

Lepiej by sobie autor omawianego artykułu „Gazety Porannej" przypomniał co „Myśl Narodowa" niedawno pisała w art. „Monsignor Komarnickij" złośliwie krytykując i wyszydzając w tej postaci monsignora Ratti, obecnego papieża,

Istota jednak sporu Prawicy z „Polskiem Centrum" leży w zapytaniu na wiecu w Siedlcach: postawionym przez redaktora „2 groszy" p. Sadzewicza, który zapytał członków „Polskiego Centrum" „na czyje głosy liczycie"? i który pisze w swej „Gazecie Porannej", że „rola Wasża (Polskiego Centrum) zawsze będzie jednaka — z sukursu (wspierania) lewicy".

W tych słowach leży istota sprawy.

Trzeba rozwiać to zasadnicze błędne twierdzenie prawicy.

Przedewszystkiem należy zarządać oświadczenia prawicy, czyli „obozu narodowego", ściślej zaś mówiąc polityków ze Związku Ludowo—Narodowego:

Kiedy ponowie jesteście szczerzy, czy wówczas gdy jak na wiecu w Siedlcach w dniu 17 września przez usta swego redaktora p. Sadzewicza w zywacie do jedności, zapraszając do niej i „Polskie Centrum"?

Czy też wówczas gdy przez usta innych swoich przywódców p. p. posła Stan, Grabskiego i Zdanowskiego o miesiąc wcześniej t. j. 17 sierpnia, w Warszawie rozmowie z p. Skulskim na temat stworzenia „jednolitego frontu narodowego" z góry wskazujecie na szereg okręgów, gdzie tej „jedności nie chcecie, i gdy zatem sami stajecie na gruncie jeśli nie walki, to w każdym razie rozbieżnego działania? I kiedyż to, szanowni panowie z prawicy, okazuje się „sukurs lewicy": czy wówczas gdy np. X. Starkiewicz jest 17/IX z wiecem „Polskiego Centrum" w Siedlcach, czy też gdy 10/IX do X. Starkiewicza do Łubienia zjeżdża z wiecem prawicowym p. Sacha, kolega redakcyjny i polityczny p. Sadzewicza, chcąc tam na terenie „Polskiego Centrum" stworzyć organizację Związku Lud. Narodowego, i to w dniu, gdy tuż obok w Zalesiu odbywał się wówczas wiec lewicowców? To ku rozwadze — i ku odpowiedzi.

Dlaczego „Polskie Centrum" prowadzi osobną akcję przy wyborach?

Nie chcąc walki w obozie narodowym przy wyborach, walkę o różnicę w poglądach na różne sprawy, odkładając na właściwy teren przyszłego Sejmu, oraz do okresu powyborczego, „Polskie Centrum" idzie silnym krokiem i samodzielnie do wyborów przedewszyskiem dlatego, że chce dać możność udziału w wyborach przez oddanie głosu na listę „Polskiego Centrum" tym wielu bardzo którzy nie będą głosowali na listy zblokowanej z żydami i niemcami lewicy (a tacy się znajdują i śród ugrupowań „bloku lewicowego").

A powtóre na listy „Polskiego Centrum" głosować będą wraz ze zjednoczonemi w „Centrum,' stronnictwami i grupami, te liczne śród wszystkich warstw społeczeństwa odłamy i grupy ludzi, którzy czując narodowo, nie mogą zgodzić się na taktykę polemiczną, jaką prowadzą czasami stronnictwa prawicowe, taktykę sponiewierania osobiście przeciwnika politycznego, jak to czyniono np. z p. Ponikowskim w "Gazecie Porannej", jak czyniono dawniej z p. Skulskim.

Na listy „Polskiego Centrum" głosować będą ci b. liczni w kraju obywatele i ze wsi i zmiast, którzy szanując wszystkie narodowe poczynania i prace prawicy, nie będą na jej listy głosować, nie widząc wybitnego zajęcia się sprawami ludowemi przez tąż prawicę.

Bo sprawę robotników rolnych w Sejmie nie prawica—a Centrum pierwsze podniosło, mianowicie przez interpelację do Rządu, zgłoszoną przez Zjednoczenie Ludowe. Ono pierwsze powiedziało Sejmowi o nędzy parobka dworskiego.

Wniosek o wolny handel produktami rolnymi pierwsze znowu zgłosiło Centrum, mianowicie Nar. Zjednoczenie Ludowe.

Ono pierwsze w Sejmie wskazało, że nadszed już czas znieść z rolnictwa pęty dławiące kontygentów, sekwestrów, ekspedycji karnych na rolnika (podczas głosowania nad tym wnioskiem na 80 posłów Związku Lud. Nar. obecnych było zaledwie 12 posłów, z grupy p. Dubanowicza zaś tylko 6 posłów). I tak było z całym szeregiem spraw, jaknajżywiej obchodzących lud wiejski rolniczy i robotniczy, oraz rzemieślniczy.

I Centrum podniosło pierwsze w Sejmie zasadę sprawiedliwego, t.j. progresywnego podatku, mianowicie przez znany wniosek Nar. Zjednoczenia Ludowego, przy rozprawach nad daniną, oraz pierwszy protest w Sejmie przeciwko niesprawiedliwemu rozkładaniu podatku dochodowego zgłosiło Nar. Zjednoczenie Ludowe. Więc tym, co narodowo czują, ale i chcieliby silnego zaopiekowania się sprawami ludu, listy „Polskiego Centrum" odpowiedzą najlepiej.

Cyfry tu są najwymowniejsze: 120 posłów liczył Związek Lud. Narodowy w początkach Sejmu, później odpadło od Związku kilka dziesiątków posłów, w tem niemal wszyscy posłowie ludowi. Przeważnie są oni teraz w Nar. Zjednoczeniu Ludowem.

Zjednoczenie zaś ludowe w początku prac Sejmu miało 25 posłów, teraz liczy 45.

Takie ustosunkowanie sił jest i w kraju i na wsi.

Rozważcie to w swoim polskiem, narodowem sumieniu, panowie z prawicy, i przestańcie oskarżać „Polskie Centrum" o rozbijanie jednolitego frontu narodowego.

I nie pora dzisiaj na walkę między „Związkiem Chrześcij. Jednosci Narodowej,, — a „Polskiem Centrnm", lecz czas ostatni i najwyższy na ustalenie rozumnego współdziałania na wspólnym wszak froncie walki z lewicą wygórowanymi nacjonalistycznymi apetytami ich sojuszników.

X. Starkiewicz.

Z życia Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Do najwięcej zagrożonych przez niemczyźnę powiatów Województwa Poznańskiego należy powiat Chodzieski, liczący ogółem Polaków tylko 52 proc. Położenie nadgraniczne oraz celowa dążność Niemców by z Piły leżącej tuż po drugiej stronie kordonu uczynić bramę wypadową w stronę Polski, wszakże już od dawna obudziły w społeczeństwie Chodzieży miasta i powiatu poczucie konieczności pracy nad wzmocnieniem polskości na naszych zagrożonych rubieżach zachodnich. Cała akcja odniemczenia pow. Chodzieskiego ogniskuje się w powiatowym Związku Obrony Kresów Zachodnich pod wytrawnem kierownictwem znanego szermierza dla sprawy polskiej ks. prob. Czechowskiego. Dnia 26 września odbyło się w Chodzieży zebranie Rady Powiatowej Związku Obrony Kresów Zachodnich na pow. chodzieski przy współdziale przedstawicieli i władz miejscowych oraz delegatów powiatów Czarnkowskiego i Obornickiego. Po sprawozdaniach o Radzie Naczelnej Z.O.K.Z. i o zadaniach Z.O.K.Z. w dziedzinie gospodarczej i kulturalno—oświatowej referowali o pracy w powiecie poszczególni kierownicy sekcji organizaćyjno—politycznej, gospodarczej i kulturalno—oświatowej. P. Dabiński, dyrektor Banku Ludowego, podkreślił trudne położenie gospodarcze Polaków w przeciwieństwie do Niemców popieranych przez rząd niemiecki Deutschtumsbund" i wskazał na koniecznosc utworzenia placówek gospodarczych polskich, przeż żakładanie czy to filji banków czy to spółek dla handlu nieruchomościami i t. d. P, Wieczorek, dyrektor „Osady" towarzystwa dla handlu nieruchomościami, zdawał sprawozdanie z dżiałalności towarżystwa podając, ile objektów dotychczas wykupiono z rąk niemieckich. Niestety chwilowo brak jeszcze większych kapitałów, by akcję tę rozszerżyć. O sprawach oświatowych mówił p. inspektor szkolny Heindrychowski, podnosząc trudności. które są do przezwyciężenia przy zorganiżowaniu szkolnictwa i oświaty wogóle, Mówca przytacza, iż tylko połowa dzieci szkolnych składa się z Polaków, poczem prostuje fałsze rozsiewane przez prasę niemiecką

O organizacji Z.O.K.Z. referuje ks. prob. Czechwski. Stwierdza, że cały pawiat objęty jest siecią kół lokalnych O.KZ. stanowiących silną i dobrą podstawę do dalszej owocnej działalności w obronie przed falami germanizmu. Na uznanie zasługuje żwłaszcza fakt, iż w Chodzieży tak władże jak i całe polskie społeczeństwo łączą się , współpracując na terenie O.K.Z. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania kasowego i przegłosowaniu różnych wniosków zebrani uchwalają na cele bibljoteki gimnazjalnej 20,000 mk. z funduszów Z.O.K.Z., poczem żebranie zamknął ks. prob. Czechowski gorącym apelem do dalszej pracy, kończąc okrzykiem „Kresom cześć"

Wiersz wypowiedziany przez p. T. Pudłowskiego znanego poetę do red. J. Radwana.

Czcigodny Jubilacie!

Nie dla błachej farsy, nie gwoli uczynieniu czczym po-
[zorom zadość,
zabieram głos, lecz pragnę w imieniu „Reklamy
Polskiej“ hołd Tobie złożyć! Wielką życia radość
przeżywasz w dniu dzisiejszym! Jak czasu jesieni
słońce często najhojniej świat cały ozłaca,
zda się, iż błogosławiąc hostją swych promieni
tym plonom, które zbiera uznojona praca—
tak jesień Twego życia lśni w blasków poświacie,
boś nie strwonił żadnego z dni Twej robocizny,
boś poświęcał je wszystkie, drogi Jubilacie,
znojnej, wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny;
Masz piękną jesień życia! Twoim jest udziałem
oglądać tę, w snach ojców naszych jeno śnioną,
tę, wczoraj niewolnicę, dziś brzmiącą hejnałem
wolności—niepodległą Polskę zjednoczoną!
Masz piękną jesień życia! Nikt—okrom sumienia
pod kontrolę Twej woli i uczuć nie bierze,
i nikt Cię nie ma prawa zmusić do milczenia,
gdy w trosce o kraj własny pragniesz mówić szczerze!
Masz piękną jesień życia! Choć cierpiałeś długo,
zanim los nad Ojczyzną rozpłomienił świty,
dziś wyrzec możesz dumnie:—jestem wprawzie sługą,
ecz tylko Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!
Masz piękną jesień życia! Bowiem przy warsztacie
dziennikarskim stanąwszy mimo wszelkie ciernie
umiałeś wytrwać w pracy, zacny Jubilacie,
i strzegłeś sprawy polskiej uczciwie i wiernie!
Twe pióro nieprzedajne walczyło z przemocą!
Twe pióro kompromisu nie znało z honorem!
Tyś nie pytał, czy walczyć mamy jeszcze o co,
szczepiłeś zdrowie ducha w społeczeństwie chorem!
Trzydzieści lat rzucałeś polskiej mowy ziarno,
jak ów siewca, głęboką wiarą oskrzydlony,
iż mimo nawałnice przyjdzie czas, że zgarną
następne pokolenia Twojej siejby—plony!
Wierzyłeś, że nadejdzie chwila upragniona,
że Bóg musi usłyszeć to korne błaganie,
z którem na ustach w Polsce każdy Polak kona:
„Ojczyznę wskrześ i wolność racz nam zwrócić, Panie!“
Pod sztandarem tej wiary jako szermierz prosty,
za puklerz—obowiązek, za miecz mając pióro,
szedłeś w życiu, wytrwale niszcząc zwątpień osty,
choć wrogów chór pogrzebny krakał pieśń ponurą!
A kiedy się rozpętał pożar wielkiej wojny,
kiedyś musiał opuścić dom swój i rodzinę,
poszedłeś, wiarą w tryumf naszej sprawy zbrojny,
by głosić na obczyźnie—zwycięstwa godzinę!
Masz piękną jesień życia! Na Twoich lat wstędze,
jak słońce stupromienne, tak jaśnieje ona!
My zaś czytając dzisiaj w życia Twego księdze,
mówimy:—„piękna jesień, lecz i zasłużona!“
A więc przyjmij serc naszych hołd, obywatelu!
Niech lata Twego życia los dla nas przedłuży!
Boś naprawdę jest jednym z tych nader niewielu,
którzy przykład nam dają, jak się Polsce służy!

Nowa książka Gabrjela d'Annunzio.

Gabrjel d'Annunzio, wielki pisarz włoski, bohater afery fiamańskiej i do niedawna dusza faszystów wydał świeżo w Medjolanie u braci Freves książkę p. t. „Notturno“. Książka ta powstała podczas wojny i jest najściślej związana z wielkiem wydarzeniami epoki. Towarzyszyły jej narodzinom okoliczności nader dziwne. D'Annunzio w 1916 r. uległ katastrofie samolotowej, podczas której odłamek kamienia zranił mu jedno oko. Oko to wypłynęło, a drugie również zostało zagrożone.

Mając przed sobą możliwość zupełnej ślepoty, d'Annunzio musiał spędzać dnie i noce w łóżku, cierpiąc ból oka i męcząc się psychicznie. Wśród tych dolegliwości szukał pociechy w twórczości. Ale przykro mu było, mieć kogoś świadkiem swojego procesu twórczego. Jest on bardzo drażliwy pod tym względem. Nie mógłby podyktować poematu, jak Milton.

Wobec tego, kazał sobie dawać paski papieru i pociemku, leżąc w łóżku, powoli poruszając ręką pisał. Paski przepisywała później jego córka Renata, która czuwała nad nim z najwyższem poświęceniem. Rękopis „Notturno“ składa się z 10 tysięcy pasków papierowych.

W hołdzie Papieżowi

W najbliższych dniach J. E. biskup polowy Wojska Polskiego, ks. Stanisław Gall, udaje się do Rzymu, celem wręczenia Ojcu Świętemu adresu hołdowniczego następującej treści:

„Ojcze Święty! Złotemi zgłoskami w historji narodu naszego imię Twoje już jest zapisane. Do Polski pierwszy z pośród przedstawicieli mocarstw świata przybyłeś. Biskupem w stołecznej katedrze naszej zostałeś przez polskich pasterze konsekrowany. Zmartwychwstanie Polski i cud nad Wisłą Tyś jedynie z nami, Ojcze Święty, oglądał. Umiłowawszy Polskę, z Polską, przywróconą do wolności, się zżyłeś, jako jej pierwszy nuncjusz.

Skoro Opatrzność Boska do godności Namiestnika Chrystusowego powołać Cię raczyła dziś tedy my, polacy, na Stolicy Świętego Piotra polskim pasterzem się chlubimy. Dlatego upamiętnić to pragniemy, abyś w pamięci przyszłych pokoleń żył.

Ojcze nasz Święty: Na uroczystej akademji dnia 23.4 rb., na Twą cześć u inwalidów wojennych w Warszawie odbytej, inicjatywy zbiorowej fundacji Twego imienia dla nich powstała aby osobą Waszej Świątobliwości, jako miłosier nego Samarytanina przez tych szczególnie w Polsce wielbiona była, który w obronie Ojczyzny najwięcej na zdrowiu ucierpieli.

Jako komitet, troskę wykonania tego na siebie biorący, w imieniu inwalidów wojennych i naszem Waszej Świątobliwości uczucia miłości, przywiązania i posłuszeństwa wyrażamy, a ścieląc się do tronu Twego Ojcze Święty, i stopy Twe całując, o błogosławieństwo apostolskie dla inwalidów i dla naszych poczynań pokornie Cię prosimy“.

Sytuacja zagraniczna.

Wysokie ciśnienie atmosfery politycznej na pograniczu Europy i Małej Azji, wywołane piorunującem zwycięstwem Turków i pogromem armji greckiej, musiało wywołać eksplozję na terenie państw, które po okresie zażartych walk o fikcję swej rozwijającej się potęgi, nagle znalazło się w obliczu najboleśniejszej z klęsk; zupełnego pogromu armji i swych aspiracji. W dniu wczorajszym nadeszły depesze z Grecji, które mówią o wypadkach, niecmal zupełnie do przewidzenia, gdyż są one konsekwencja każdej klęski narodu, gdy naród ów widzi, iż krwawy jego wysiłek poszedł w zupełności na marne. Król Konstantyn poraz wtóry pada ofiarą swej lekkomyślnej polityki. Ten dziwnie przeznaczeniem prześladowany król, przeżywa poraz drugi klęskę swego programu politycznego. Wskutek żywiołowego ruchu powstańczego przeciw swej osobie, Konstantyn abdykował na rzecz swego syna, zaś do steru państwem dochodzą znów Veniziliści, którzy obejmują gabinet po ustąpieniu dotychczasowego rządu.

Niepokojącem jest w tym zamachu stanu, iż ma on wszelkie cechy ruchu nacjonalistycznego pod hasłem obrony i ratowania za wszelką cenę Tracji dla Grecji, gdy tymczasem problem zwrócenia Tracji, Turcji jest już zadecydowany przez koalicję, a kemaliści zapowiadają wybuch powstania tureckiego w Tracji. W ten sposób przyszło by tu do wojennej zawieruchy, w której zdaje się i sąsiedzi niektórzy chcieliby umaczać palce; skoro słyszy się wciąż o tajnej mobilizacji bułgarów.

Dymy kotła bałkańskiego znów unoszą się na granicach europejskiego i azjatyckiego kontynentu. I trzeba mieć poważne obawy, czy ten ruch powstańczy w Grecji nie jest wywołany ukrytemi sprężynami, celem wywołania na Bałkanach tego zamieszania, które pozwoliłoby pewnym czynnikom politycznym rozstrzygnąć kwestję Konstantynopola i Tracji może trochę inaczej, niż to zadecydowano uchwałą koalicji w Paryżu.

Rząd bolszewicki sprzedał Rembrandta amerykańskiemu paskarzowi.

Przed kilku dniami doniosły pisma, że bogaty paskarz wojenny z Filadelfji Józef Widener, zakupił od nieznanego pośrednika za pół miljona dolarów słynny obraz holenderskiego malarza z 17 wieku Rembrandta, przedstawiający „Zdjęcie Chrystusa z krzyża“. Znawcy Rembrandta zachodzili w głowę, kto mógł pozbywać się tak cennego obrazu i w końcu stwierdzili, że powyższy obraz pochodzi z petersburskiego eremitażu. Istotnie bowiem rząd bolszewicki zapowiedział rozsprzedaż zabytków sztuki, znajdujących się w rosyjskich galerjach państwowych. Tak więc bolszewicy zubożyli Rosję na razie o jeden wspaniały obraz który był perłą eremitażu w Petrogradzie. Galerja w Hadze posiada mniej więcej taki sam obraz o parę lat później od sprzedanego przez samego Rembrandta malowany i nieco tylko zmieniony. Dodajemy przy tej sposobności, że najsłynniejsze obrazy Rembrandta znajdują się w Hadze, Amsterdamie, w Luwrze, w Dreźnie w Kassel oraz w królewskich prywatnych zbiorach. Rembrandt jest największym malarzem szkoły holenderskiej. Tylko rząd bolszewicki mógł popełnić takie barbarzyństwo, jak sprzedaż Rembrandta paskarzowi.

Automatyczny aeroplan

W tych dniach będą podjęte na lotnisku w Villesauvage koło Estampes ciekawe doświadczenie, już zapoczątkowane w 1918 roku, które jeżeli tym razem się powiodą otworzą olbrzymie pole wojskowym operacjóm w powietrzu.

Chodzi tu o automatyczny aeroplan. Wyobraźcie sobie latawiec bez pilota, który nagle wznosi się, manewruje, wykonywa daleki lot, ląduje. Tymczasem pilot siedzi sobie wygodnie w swym fotelu i. na stałym gruncie i. naciska tylko odpowiednie klawisze, a tam w odległości stu kilometrów wierna machina jest posłuszna każdemu aktowi woli.

Aeroplan bez pilota jest to jedno z zastosowań radjotelegrafji. Aparat, którym mają przedsiębrać próby jest dużym biplanem metalowym z motorem 300 koni.

Na miejscu pilota i. obserwatora znajdują się mechanizmy bardzo dokładne, na które się składają: odbieracz fal elektrycznych, stabilizator automatyczny, „serwo—motor“, kontakt elektryczny zapalający ster do wznoszenia się i ster do ewolucji. Pod spodem są umieszczone: drążek poprzeczny telegrafu bez drutu automatycznie się obracający i. przyrząd do lądowania.

Co do lądowania to czynność ta jest bardzo trudna do wykonania z pilotem, cóż dopiero bez pilota! Wynalazca aeroplanu, inżynier Percheron, stworzył bardzo zmyślny przyrząd, który mu ma to ułatwić. Jest to potężna tyczka metalowa, która przed lądowaniem zwiesza się z aeroplanu, a w chwili gdy dotyka i. zahacza się o ziemię automatycznie gasi benzyne w motorże i. nastawia odpowiedni ster.

Można sobie przedstawić, jakie będą następstwa jeżeli ten eksperyment się uda. Przy słabej fantazji widzimy w przyszłości flotę opancerzonych automatycznych aeroplanów, naładowanych bombami i. torpedami kierowanych z daleka przez aparat z lotniskiem, poza strefą działań wojennych. Takie floty mogą łacniej roztrzygnąć o powodzeniu wojennem niż to zrobiły pare lat temu tanki i. grube berty.

Z CHWILI.

Tak prawica, jak lewica,
Wciąż zacięte wiodą spory;
A zaś kością ich niesnasek
Są te bliskie już wybory.

Im zaś dzień wyborów bliższy,
Tem są spory zaciętszymi,
I arsenał wymyślania
Wzajemnego jest olbrzymi.

By łagodzić ciągłe tarcia
I wzajemne rozjątrzenie,
Utworzyło się stronnictwo,
Które z nazwy tu wymienię:

Tem stronnictwem: „Polskie Centrum",
Jego rozum, takt, rozwaga,
W tym okresie przedwyborczym,
Bardzo dużo dopomaga.

W tem to „Centrum" zgrupowali,
Ludzie się umiarkowani,
Co gorąco pragną Polskę
Doprowadzić do przystani:

Tej spokojnej i bezpiecznej
Tak, jak Polsce być przystało;
By wciąż kwitła i mężniała,
Okrywając czcią i chwałą.

Virtus.

Od Wydawnictwa.

Skutkiem znacznego podrożenia papieru, robocizny i t. p. wszystkie pisma stołeczne podniosły pisma na 100 mk. od 1.X, a prowincjonalne na 80, wobec tego wydawnictwo „Gazety Kaliskiej" zmuszone zostało podnieść cenę pojedyńczego numeru na 60 mk. i **zarazem wprowadzić od 1 października roznoszenie gazet do domów.**

Przenumerata wynosić będzie:

W administracji mk.	1150	miesięcznie
Z odnoszeniem	1300	„
Na prowincję	1450	„
Za granicę	2800	„

OGŁOSZENIA:

Za wiersz jednoszpalt. nonp. na 4-ej st. 150. na 1, 2, 3—300 mk. w tekscie 250.

KRONIKA.

— WIELKA LOTERJA FANTOWA.

W dniu dzisiejszym każdy obywatel m. Kalisza i okolicy winień spróbować szczęścia na Wielkiej Loterji Fantowej, która odbędzie się w Starym Parku o godz. 1-ej w pol., gdyż za mk. 200, ma możność wygrania konia, krowy, barana, cielę kozę itp. cenne przedmioty.

— ZJAZD P. O. W. OBW. KALISKIEGO.

Zarząd 8-go okręgu Kaliskiego zawiadamia członków i członkinie B. P. O. W., iż w dniu 1-go października rb. odbędzie się zjazd Obwodu Kaliskiego POW. w lokalu K-dy Okręgu Związku Strzeleckiego Al. Józefiny 13 o godzinie 10 rano. Prosi się o jaknajsilniejsze przybycie ze względu na ważność spraw.

— KONCERT p. MARJI FREUNDOWEJ.

Dowiadujemy się, że we czwartek dn. października w sali Tow. Muzycznego odbędzie się koncert—Recital znanej i bardzo cenionej śpiewaczki estradowej p. Marji Freundowej— profesora konserwatorjum paryskiego.

— PROBY Z MOTOREM DIESLA.

Wczoraj odbyły się na folwarku w obecności władz magistrackich próba motoru Diesla. Jak się dowiadujemy próba wypadła dobrze.

— NAPAD BANDYCKI.

Wincenty Wiśniewski polowy z Morawina (majątność p. Weigta) około godziny 7 wiecz. wracał przez Koźminek w stronę domu, gdy znajdował się w okolicy Koźlątkowa zotał nagle zaskoczony przez dwóch podejrzanych osobników uzbrojonych w rewolwery, z których jeden zatrzymał go groźnym okrzykiem stój! ręce do góry! laskę na ziemię! le za z bandytów przyłożył następnie Wiśniewskiemu rewolwer do głowy, podczas gdy drugi poddał Wiśniewskiego osobistej rewizji. Bandyci zabrali Wiśniewskiemu 1000 mk. polskich, srebrny zegarek oraz paczkę papierosów. Wiśniewski uwolniony od bandytów udał się do wsi Krzyżówki, gdzie zawiadomił o wypadku posterunek policji jak się następnie dowiadujemy, ci sami bandyci wracając spotkali po drodze jadącego na rowerze borowego, który jednak zdaleka przeczuwając, w nadchodzących, bandytów schwycił za broń, wobec czego ci uważali za stosowne zbiedz; wnosząc z kierunku w którym się udali, należy się domniemywać, iż udali się do Kalisza. Bandyci ci od kilku już tygodni grasują w wymienionych okolicach. Władze policyjne winny dołożyć wszelkich starań, by okolicę od bych szkodników uwolnić.

— PODWYŻSZENIE OPŁAT W OBROCIE CZEKOWYM P. K. O.

Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności podaje do wiadomości, iż od dnia 15 października rb. opłata manipulacyjna zostaje podwyższona do 10 marek od każdej wpisanej lub odpisanej na koncie pozycji.

Prowizja od przekazów czekowych wynosić będzie 4 marki od tysiąca sumy przekazywanej dotych czas 3 marki od tysiąca

Nadal bezpłatnie dokonywać można we wszystkich urzędach pocztowych wpłat na konta czekowe Wypłaty kasowe i przelewy rónież bezpłatne.

— MECZ PROSNA I TURYSCI I.

W niedzielę 1 drużyna Prosny udaje się do Łodzi by tam rozegrać mecz rewanżowy z Turystami Ostatni mecz Prosny z Turystami dowiódł, że nie należy nigdy lekceważyć swego przeciwnika. Należy podkreślić, że zwycięstwo Prosny nad Turystami było najpiękniejszą kartą w dziejach młodego Tow. „Prosna" Prosna wyjeżdża w słabszym składzie niż grała pierwszy raz, Skład Prosny będzie następujący: Werbiński (bramkarz) Kryszak i Gordjenko (obrona) Gosławski Sosnowski Jarnutowski pomoc) Małecki, Woldański, Tarnowski, Górny hlastawa (atak). Mecz ten budzi niezwykłe zainteresowanie w tutejszych kołach sportowych.

— DZIEŃ WRZOSU.

W niedzielę od rana odbędzie się na ulicach miasta sprzedaż znaczka (wrzosu) na rzecz niezamożnych akade. Kaliszan. Akcje tę gorąco polecamy ofiarności społeczeństwa kaliskiego i tym razem, liczymy na ofiarności mieszkańców. Nie wątpimy, że i nie zawiedzie, że każdy chętnie pospieszy z pomocą materjalną mając na uwadze to, że zebrana kwota pozwoli na ulżenie doli akademika zmuszonego w ciężkich warunkach kontynuować swe studja.

— SZYNY NA WROCŁAWSKIEJ.

Dawne to czasy kiedy szyny prowadzące przez ulicę Wrocławską do kolei były widomym znakiem ruchu transportowego względnie budowlanego; Od szeregu jednak tygodni szyny te do niczego nie służą są natomiast przyczyną wielu potknięć, przekleństwem woźniców, a wreszcie nie sprawiają wcale miłego widoku. Czas jest zatem by w każdym razie przed zimą kompetentne władze, a w tym wypadku chyba, że magistrackie, zajęły się uprzątnięciem szyn.

— APEL DO BYŁYCH LEGJONISTÓW.

Związek legjonistów w Warszawie (Złota 6) odwołuje się do wszystkich byłych legjonistów na prowincji, by do biura w Warszawie nadsyłali wykazy ewidencyjne.

— ZNIESIENIE 4-EJ KLASY DROŻYŹNIANEJ.

W nr. 78 „Dziennika ustaw" ogłoszono że z dniem 1 września 1922 roku znosi się czwartą klasę dodatku drożyźnianego.

Wszystkie miejscowości, zaliczone do czwartej klasy dodatku drożyźnianego, przenosi się z ważnością od powyższego terminu do trzeciej klasy dodatku drożyźnianego.

— SPRZEDANY KOCIOŁ.

Magistrat m. Kalisza sprzedał kocioł parowy. We czwartek byliśmy świadkami transportowania tego kotła na miejsce przeznaczenia, Kocioł wagi 9 tysięcy kilogramów, ciągnęło 8 koni. Niciekawej tej manipulacji przyglądały się tłumy ludzi tamując ruch uliczny

ś. † p.

Franciszek Maciejowski

DROGERZYSTA.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Kaliszu dnia 27 września r. b. przeżywszy lat 45.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w kościele św. Mikołaja w sobotę, dnia 30 września o godzinie 9 i pół rano.

Pogrzeb odbędzie się w Niedzielę dnia 1 października o godzinie 5 po południu z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych pogrążeni w ciężkim smutku

2701 **Matka i rodzeństwo.**

—ALEJA JÓZEFINY.

Aleja Józefiny przybiera coraz to estetyczniejszy widok, oto już za kilka tygodni gmach Sądu Okręgowego nie będzie raził swym odrapanym wyglądem, Sprawiedliwości stanie się zadość. Pozostanie tylko jeden budynek, o którym wszyscy zapomnieli, a które go wygląd w żadnym razie nie budzi uczuć estetycznych. Budynkiem tym jest brudny zawsze i odrapany gmach poczty. Dopóki był kompleks podobnych sobie budynków nie raziło to nikogo, obecnie więc czas by był najwyższy ażeby i temu budynkowi nadać należny wygląd.

— ORGANIZACJA PRACY.

Od Tow. „Liga pracy", otrzymaliśmy następujący komunikat:

Prawidłowo zorganizowana praca jest pierwszorzędnym warunkiem wzmożenia wytwórczości krajowej i poprawy gospodarczego stanu państwa. Niestety, pod względem organizacji jesteśmy bardzo upośledzeni i dotychczas mało kto interesuje się tą sprawą i docenia jej znaczenie. Szczególne zaniedbanie w racjonalnej organizacji pracy panuje w tych dziedzinach gospodarki, które są w rękach rządu, a więc wszelkich robotach publicznych, w kolejnictwie i t. d. Oszczędności, które można by tu osiągnąć dzięki prawidłowej organizacji, są bez wątpienia olbrzymie i mogłyby znacznie przyczynić się do zmniejszenia deficytu budżetowego. Z tego względu z prawdziwem zadowoleniem powitać należy każdy krok rządu, zamierzający do sanacji dotychczasowej bezplanowej i bezładnej gospodarki.

Jednym z nielicznych głosów pod tym względem jest okólnik ministerjum kolei, departament budowy i utrzymania kolej (z dnia 17 czerwca 1922 roku, który niżej podajemy:

„P. Józef Swiatkowski, inżynier—technolog, który już od dłuższego czasu poświęcił się sprawie powiększenia wydajności pracy, zwrócił uwagę ministerjum kolei na to, że wymiar łopat używanych do robót drogowych, nie odpowiada wymaganiom zasady największych wydajności. Według pomiarów, wykonanych przez p. Swiatkowskiego w dyrekcji warszawskiej, obciążenie łopaty wynosi tylko 4,2 klg., kiedy, według Taylora, najwydatniejsze obciążenie łopaty wynosić ma 10,4 klg.

Nie przesądzając, czy obciążenie łopaty może być w naszych warunkach podniesione do takiej wielkości, ministerjum kolei zwraca uwagę dyrekcjom na tę sprawę powiększenia wymiarów łopat drogowych przy czy, nienu nowych na nie zamówień. Ministerjum oczekuje w tej mierze opinji od dyrekcji. Sprawa, której jednym z fragmentów jest kwestja, poruszona przez inży. Swiatkowskiego, zasługuje na największą uwagę. W naszym kraju dotychczas pozoteoretyczną dyskusją bliżej nie badana. Jest rzeczą wielkiej wagi żywsze zajęcie się nią.

(—) J. Mrozowski, dyr. departamentu.

Mamy nadzieję, że inne organy władzy pójdą śladem minister kolei i. również przestrzegać będą na każdym kroku prawidłowej organizacji.

OFIARY:

Dla uczczenia pamięci Jadwigi Rynkowej składa Izydor Zylber 10,00 mk. na ochronę im. Elizy Orzeszkowej Bronisław Zylber 15,000 mk. na Tow. Wpisów Szkolnych w m.

Pracownicy magistratu m. Kalisza zamiast wieńca na grób ś. p. A. Zmijewskiego złożyli marek 8,180 na repatrjantów.

Zamiast kwiatów na trumnę zacnego człowieka p. Franciszka Maciejowskiego mk. 10,000 na odnowienie kościoła Franciszkańskiego złożył Zygmuntowie Mrowińscy.

Uczestnicy uroczystości ślubnej P—twa Falków skich złożyli za pośrednictwem ks. rektora Mayera marek 40,000 na Inwalidów.

Kłopoty małżeńskie Wilhelma.

„Lokalanzeiger" donosi, że ex-cesarz Wilhelm zawiadomił już o swoich planach małżeńskich także władze holenderskie, wysyłając w tej sprawie pismo do burmistrza w Doorn i do gubernatora królewskiego prowincyi Utrecht.

Książę August Wilhelm przybył z Berlina do Doorn, przywożąc z sobą potrzebne do ślubu dokumenty. Ślub ma się odbyć w zamkniętem kole, w kaplicy domowej w Doorn

Były następca tronu zdecydował się na wzięcie udziału w weselu ojca po długim dopiero oporze i tylko dla tego, ażeby nie dawać publiczności widowiska niezgody, panującej w rodzinie cesarskiej.

Dzienniki holenderskie i amerykańskie na podstawie najlepszych źróneł stwierdzają jedak, że były następca tronu nie jest zadowolony z decyzyi ojca i że otwarcie, oczy w oczy mu to oświadczył.

W Poczdamie wyłożono we wielu sklepach listy, na których mają być składane podpisy osób, pragnących ex-cesarzowi złożyć z okazyi zaślubin gratulacye.

Ślub ma się odbyć 5-go listopada, według holenderskiego prawa cywilnego, gdyż prawo Hohenzollernów straciło swą moc od chwili istnienia konstytucyi wejmarskiej.

Dom Rolniczo-Komisowy
Pinkowski i S-ka
SKALMIERZYCE

Ulica Hallera 1. — Telefon № 46.

Poleca po cenach konkurencyjnych do natychmiastowej dostawy w partjach wagonowych:

zboże, ziemniaki, słomę i siano prasowane, wołyńskie I-ej jakości, drzewo opałowe i wszelkie inne ziemiopłody.

Kupuje: WEŁNĘ I PŁACI NAJWYŻSZE CENY.

2699

J. MICHALSKI,

Biuro Techniczne

W KALISZU, AL. JÓZEFINY № 9.

2143

KANALIZACJA, WODOCIĄGI I WOGÓLE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES TECHNIKI ZDROWOTNEJ WCHODZĄCE.

Warsztat reperacyjny.

NAPRAWY

motorów elektrycznych

- - dynamo-maszyn - -

wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Dom z ogrodem

przestrzeni około 3-ch morgów w mieście Stawiszynie, własność sukcesorów ś. p. Edwarda Knora będzie sprzedawany z publicznej licytacji w Sądzie Okręgowym w Kaliszu

w dniu 3-go października 1922 roku. 2614

DŁUGOLETNIA

2688

Łódzka INTROLIGATORNIA

H. SZTYFTA w Kaliszu, ulica Nowa 12.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty introligatorskie, jako to: KSIĄŻKI HANDLOWE, KSIĄŻKI DLA BIBLIOTEK, KOLEKCJE ROBOTY GALANTERYJNE. — OPRAWA OBRAZÓW.

Ceny przystępne. :: Właściciele: B-CIA KRUTJAŃSCY.

SKŁAD FUTER
i
Konfekcji Futrzanej
H. ADLERA

W KALISZU, Wiejska 5.

poleca na sezon zimowy wielki wybór różnego rodzaju futra, spody, skórki i. t p. gotowe palta damskie i męskie.

KUPUJĘ

stare futra, wszelkie surowe skórki i płacę najwyższe ceny.

PRZYJMUJĘ

futra w zamiany, wszelkie obstalunki oraz reperacje które wykonywam w najmodniejszych fasonach

Zginął dowód osobisty

wydany przez magistrat m. Kalisza, Patent V kategorji A. wydany przez Izbę Skarbową na sprzedaż towarów rozwozowych na imię Władysława Cieślaka. 2709

Zginął PASZPORT

wydany w Kaliszu na imię Czesława Fibicha oraz karta bezterminowego urlopu wydana przez PKU. w Kaliszu rocznik 1898 na takież imię. 2710

Poszukuję miejsca 2704

Gospodyni

Kalisz, Winiarska 21 mieszk. 6.

Fabryka haftów

„REKORD" w Kaliszu

przy ulicy Majkowskiej № 2, **poszukuje** wykwalifikowanych poprawiaczek. 2716

Do sprzedania

Bekiesza na lisach.

Wiadomość: Kościuszki 17, m. 11. Obejrzeć można od 4—5 po południu.

Sklep

do wynajęcia z mieszkaniem przy ulicy Dobrzeckiej (poprzeczna) № 10. 2714

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Józefa Siciarka rocznik 1898. 2713

Resolak-szellak,

Litopon-Zinksulfidweiss najtaniej sprzedaje Poznański WARSZAWA Marszałkowska 72. — 1250

Ból głowy, migrenę, newralgję usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" **„Migreno Nervosin"**. Żądać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem". 1919

Osoba inteligentna poszukuje miejsca

kasjerki

lub innego zajęcia. Może złożyć kaucję.

Kalisz, ul. 3 maja Szkoła Powszechna, mieszk. kierownika szkoły p. Dobrowolskiego. 2682

UDZIELAM

lekcji języka

angielskiego

wiadomość ul. Kościuszki № 20 m. 5. Od godz. 9—10 rano i od godz. 7—8 wieczorem. 2660

Właściciele majątków lub większe firmy, które mogą się podjąć dostawy

ziemniaków, marchwi, brukwi i kapusty świeżej na czas od października do końca lipca 1923 r.

zechcą zgłosić oferty swoje do **Komp. Gosp. 25 p. a. p. w Kaliszu.**

O warunkach dostawy można się dowiedzieć przy ulicy Nowy-Swiat, w kancelarji Kom. Gosp. 25 p. a. p.

Termin zgłoszenia ofert do 7. X. 22. 2705

Urząd Akcyzowy w Kaliszu

podaje niniejszym do wiadomości, że w dn. 5 października o godz. 9 rano odbędzie się w biurze urzędu (Łódzka 5) sprzedaż z publicznej licytacji 200 klg. cukru białego kryształu.

Kuśnierka mistrzyni

cechowa, b. pracownica pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych, wykonuje wszelkie roboty kuśniersko-krawieckie jakoto: palta, okrycia, mufki, kołnierze i wszelką galanterję podług najnowszych modeli

„ZOFJA" **Wrocławska 13**, dom p. Szmidta

Wejście przez sklep mechanika. 2525

Z mojej fabryki polecam do natychmiastowej dostawy:

Papę dachową, lepnik smołę z węgla kamiennego destylowaną cementowe czerwone falcowe dachówki,

WŁADYSŁAW LEWANDOWSKI, FABRYKA PAPY

T C Z E W—Pomorze. 2382

Fabryka ogrodzeń drucianych

J. Szczepika

W KALISZU, ul. Młynarska 9,

(obok cmentarza dom własny).

wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien itp.

Ceny przystępne. 2389